

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Wtorek 11 kwietnia 1933 r.

Nr. 81

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegijska 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 po poł.

Szkodliwy system.

„Kurjer Warszawski” pisze: W kwietniowym zeszyście czasopisma „Społem” ukazał się artykuł prof. St. Wojciechowskiego, b. Prezydenta Rzeczypospolitej, jednego z najbardziej zasłużonych organizatorów polskiego ruchu spółdzielczego. Autor przeciwstawia się energicznie rządowemu projektowi zmian w ustawie o spółdzielniach, który uzależnia związki rewizyjne kooperatywy od ministra skarbu, wypuszczając go w daleko idące kompetencje. Projekt nasuwa autorowi, m. in., takie uwagi natury ogólnej:

„Niestety to, co 25 lat temu uważano za zupełnie nieprawdopodobne, stało się rzeczywistością: rzeczywistością i trzeba teraz występować w obronie autonomii ruchu spółdzielczego, zagrożonego przez uproszczenie biurokracji polskiej, niemniej demitujące z temi, jakie znać zamyślamy w 1908 r.”

Według słów prezesa partii rządzącej na posiedzeniu sejmu 21 marca b. r., Polska staje się wzorem, który inni próbują naśladować. Uchwalaj nas Boże od takiej popularności: Polska staje się synonimem niechęci, republikańskie wolności, nie chcemy polskich wyborów, tracimy sympatie zachodnioeuropejskiej demokracji.

Ostatecznie można by sentymenty romantyzmu polskiego złożyć w ofierze wymaganiom nowych czasów, gdyby nawiązanie życia na nowy bieg, według recepty Mussoliniego „wszystko dla państwa i przez państwo”, na gruncie polskim wytwarzało większą spójność wewnętrzną i wzajemian starych wytwarzało nowe wartości, wzmacniające naród duchowo i materialnie.

Niestety, nie podobnego w Polsce nie widzimy; przeciwnie, wewnętrzne antagonizmy, nienawiść i nieufność spotęgowane, u dołu szerzy się apatia i zniechęcenie, stare placówki pracy społecznej niszczenia, nowych nie przybywa. Przecież natłoku ludzi w parlamencie nie można traktować, jako przystość do dodatku, twórczym.” I dalej:

„Nowy regime w Polsce w istocie sprowadza się do mechanicznego uzależniania wszystkiego i wszystkich od biurokracji na modłę systemów policyjnych. I w nowych projektach odnośnie ruchu spółdzielczego uderza przede wszystkim brak jasnej myśli i planu konstrukcyjnego, a tylko chęć uzależnienia związków od władz administracyjnych. Nie wprowadzają one ani jednolitości, aniładu, a tylko zdeorganizują z wielkim trudem zbudowane instytucje samopomocy i zatamują samorodną twórczość społeczną.”

A należy dodać, że zjawisko to obserwuje się nie tylko w dziedzi-

Z niedzielnego zjazdu delegatów Straży Pożarnych w Płocku.

W niedzielę odbył się w Płocku doroczny zjazd delegatów Straży Pożarnych okręgu płockiego. Na zjazd przybyli delegaci około 60-ciu Straży, nie wszyscy jednak dopuszczeni zostali do głosu, bo jak się okazało, przeszło 20 Straży, wiele wśród nich starych i do brzo postawionych organizacyjnie i fachowo nie jest dotąd załączonych. Wśród przybyłych delegatów powstała konsternacja, wszyscy bowiem przybyli na zjazd na zaproszenie zarządu okręgowego. Okazało się, że załączonych było wszystkie Straże, które na zjeździe w lwiej części reprezentowali sekretarze gminni i nauczycielstwo...

Dotychczasowemu zarządowi, który się przedtem rzekł swych mandatów uchwalono wotum nieufności, chociaż udzielono mu absolutorium za gospodarkę finansową, a jednym z motywów wniosku o wotum nieufności miało być rzekomo nieudzielenie się zarządu

w pracach społecznych... w „Le-gionie Młodych” i „Strzelcu”.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. starosta Klotz, insp. Bandas, Zalewski (znany już z posiedzenia Sejmu), nac. Ginter (oswiedczył, że wyboru nie przyjmuje), kier. Dorobek, Dłużewski i Sobolewski.

Zebrał obfitych w szereg bardzo charakterystycznych momentów.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Sowietami.

Niebawem rozpocząć się mają polsko sowieckie rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych. Tym razem ma być z więźniów sowieckich uwolnionych około 50-ciu więźniów Polaków, w tej liczbie omini księży. Również władze polskie wydać mają około 50 ciu działaczy komunistycznych.

Ciekawe motywy wyroku.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie wydał bardzo ciekawy wyrok, choć chodziło o sprawę drobne i normalne. Miano wicie kupiec berliński Hanke wniosł przeciwko kupcowi warszawskiemu Golembikierowi skargę o klauzulę ekzekucyjną z powodu zaproszenia wanych weksli na sumę 30,000 zł. Normalnie klauzula takiej udziela się bez większych formalności, w tym wyroku jednak przedstawiciel pozwanej kupca prosił o oddalenie skargi, oświadczając, że klient jego ma wzajemian pretensje do pozyskującej firmy, wobec zaś obecnej sytuacji politycznej w Niemczech, po objęciu rządów przez Hitlera, należy wątpić, czy wzajemian powództwo, wytoczone przez obywatela polskiego mogłoby się

nie spółdzielczej, ale na wszystkich niemal odcinkach pracy społecznej, widzimy to i na terenie Płocka i Mazowsza.

zakończyć rezultatem konkretnym.

Rzecz charakterystyczna, że sąd uznał tę argumentację za słuszną i oddał żądania firmy berlińskiej, oświadczając w wyroku, że szczególnie względ na obecną sytuację polityczną w Niemczech przemawia za uwzględnieniem argumentacji, wysuniętej przez oskarżonego.

Zgon Ojca Olejniczaka z kolegium polskiego w Rzymie.

Zmarł rektor Kolegium Polskiego w Rzymie O. Tadeusz Olejniczak z zakonu O. Zmartwychwstańców. Śmierć O. Olejniczaka, ogólnie szanowanego i aktywnego członka kolonii polskiej w Rzymie, wywołała powszechny żal.

Chcesz użyć ubogim złóż ofiarę na „Caritas”

Dostojnemu Solenizantowi

J. E. ks. Biskupowi Leonowi Wetmańskiemu. Asystentowi Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i Prenesowi Twa Dobrocynności „Caritas” — w dniu Jego Imienin w głębi serca płynące, synowską miłością przepojone życzenia jak najobfitych rezultatów ofiarnej pracy, świadcząca w umiłowanej jego dziedzinie dobroczynności — składają

Redakcja i Administracja „Głosu Mazowieckiego”.

Milowemi krokami

W Ameryce w Waszyngtonie zaczyna się nowa wielka konferencja światowa, która ma... zbawić świat. Na tę konferencję prez. Roosevelt zaprosił już około 20 narodów Europy i Azji.

W Niemczech Związek Polaków wobec ekscesów hitlerowców w stosunku do Polaków odwołali się do Ligi Narodów.

Do Rzymu przybyli z Berlina na konferencję z Mussolinim wicekanclerz v. Papen i min. Göring. Charakter ich wizyty w Rzymie jest podobno „prywatny”, mają tylko przygotować grunt do przyjazdu Hitlera do Rzymu.

W Moskwie rozpocznie się jutro wielki proces przeciw 31 oskarżonym o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym.

W Turcji policja wykryła wielką organizację, zajmującą się nielegalnym handlem narkotykami. Aresztowano 24 osoby. W sferze mieszczańskiej jest podobno wiele wysokich osobistości.

W POLSCE.

Na Wilieńszczyźnie policja zlikwidowała szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Działala ona zwłaszcza wśród b. wojskowych, osadników.

W Częstochowie grupa demonstrantów wpadła do jednego z kin, gdzie wyświetlano obraz niemiecki, wezwala publiczność do opuszczenia sali. Publiczność przyłączyła się do demonstrantów i utworzyła wielki pociąg. Po drodze zabrano z kiosków pisma niemieckie i je zniszczone.

We Lwowie związek właścicieli kin uchwałił bezwzględny bojkot filmów niemieckich.

W Toruniu odbyła się uroczysta akademja poświęcona 700-letniemu Toruniu, zorganizowana przez koła kreszawskie młodzieży.

W Piotrkowie Trybunalskim policja wszczęła energiczną akcję przeciw potajemnemu ubojowi który rozszerzył się w zaskakujący sposób.

JÓZEF LEŚNIEWSKI

Płock, ul. Kościuszki 1 i Grodzka 9.

POLECA
WINA MSZALNE
Muscat
Ojcw Białych btl. 5.50
Vin de Messe
francuskie „ 5.00
Mszałne
węgierskie „ 4.50

Kto raz spróbował,
innej herbaty nie pije tylko
Mieszanki wyborowe
firmy „Józef Leśniewski”
Tanio, dobrze naciaga
i smacznie.

Europa w przededniu wielkich wydarzeń

Twierdzi arcybiskup wiedeński ks. kard. Innitzer.

Wielkie wrażenie wywarła mowa świeżo wygłoszona o gościnności kardynalskiej arcybiskupa wiedeńskiego, ks. Innitzera, który oświadczył, że Europa znajduje się w przededniu wielkich wydarzeń.

„Pewne siły — mówił Kardynał — pracują nad stworzeniem nowego porządku rzeczy. Czy wobec tego Kościół Katolicki może się przegladzić temu obywateli i pozwolić na to, aby ten nowy porządek był bez

chrześcijaństwa. Aby z tego mogło powstać coś naprawdę wielkiego i świętego, państwo musi się łączyć z wiarą chrześcijańską”.

Samobójstwo dla uratowania banku.

W Wilmington w Ameryce popełnił samobójstwo 58 letni kasjer banku Getty. W pozostawionej kartce jako powód samobójstwa podaje, że swoim samobójstwem chce uratować bank od upadku, przekazując mu 50 000 dolarów, na które był ubezpieczony.

Rewizja ksiąg wykazała, że denat porzucił wszystkie księgi i fundusze banku we wzorowym porządku.

Z niedzielnego wieczoru

Muzyki Polskiej w Płocku

Klub Artystyczny, organizując w Płocku Wieczór nowoczesnej muzyki polskiej, przygotował go, wzbudzając odpowiedni nastrój piątkowym odczytem ks. prof. K. Starościnieckiego. Taki koncert, jak wczorajszy, stanowi zarówno pod względem doboru utworów muzycznych (Wieniawski, Paderewski, Chopin — Sarasate, Zarzycki, Szymanowski) jak i ze względu na ich mistrzowskie odtworzenie przez prof. Helenę Zarzycką (skrzypce) i p. Janinę Grabowską (fortepian), nie tylko prawdziwą ucztę duchową, wzbudzającą chwilowe impresje, lecz i umiejętnie postawioną artystyczną rzec można akademiję, kształtującą smak muzyczny wśród szerszego społeczeństwa.

Huczne brawa licznie zgromadzonej publiczności, zrywające się po każdym utworze, świadczyły, iż mistrzowska gra obydwóch pań, pełna odczucia, siły ekspresyjnej, wirtuozostwa i brawury, znalazła żywy odzew wśród zebranych.

Na Dalekim Wschodzie.

Oficjalny komunikat japoński podaje, że Japończycy wysłali do dowództwa chińskiego w Dolnorze ultimatum, domagając się natychmiastowego opuszczenia miasta. Chińczycy odrzucili ultimatum, zajmując w kilku punktach wysunięte chińskie pozycje. Walki na całym froncie trwają. Chińczycy stawiają wszędzie gwałtowny opór.

Prasa polska w Ameryce dużo pisze w ostatnim czasie o rozwiązaniu w całej Polsce politycznej organizacji młodzieży Obozu Wielkiej Polski. Wychodzący w Chicago „Dziennik Zjednoczenia”, naj-

większy dziennik polski w Ameryce, tak pisze w tej sprawie m. in. „Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Obóz Wielkiej Polski rozwiązany został w całej Polsce. Była to narodowa organizacja patriotyczna, której ojcem duchowym był jeden z najgenialniejszych mężów stanu świata i wielki patriota. Roman Dmowski, który trafnie przewidywał wielkie wydarzenia dziejowe i był bodaj głównym czynnikiem, który sprawił to, że w wojnie światowej Polska nie dała się przykuć do rydwanu niemieckiego, lecz stanęła po stronie aliantów. Rezultatem tej genialnej polityki było to, że gdy rozpoczęła się konferencja pokojowa, Polska zasiadła w radzie państw zwyciężczych, a w jej imieniu Traktat Wersalski, między innymi powołujący do życia Polskę zjednoczoną z dostępem do morza, obok ministra Paderewskiego podpisał Dmowski.

Obóz Wielkiej Polski, skupiający uświadomionych Polaków-patriotów, bezinteresownie i z poświęceniem pracujących dla lepszej przyszłości swego narodu, szczególnie zniechęcony był przez żydów, a to dlatego, ponieważ O. W. P. sprzeciwiał się przyznawaniu żydom większych praw i przywilejów, niż posiadają Polacy”.

Postępy komunizmu w świecie

Usiłowania opanowania związków robotniczych.

Moskiewska „Prawda” w ciągu przeszło dwóch lat poraz pierwszy drukuje raport z działalności III Międzynarodówki w świecie.

Komintern ubolewa, że komunistyki amerykańskiej nie wykorzystano do dostatecznej depresji. Nie podoba mu się słaby postęp w kierunku opanowania organizacji robotniczych.

Moskwa poleca swoim agentom, aby starali się od wewnątrz opanować poszczególne organizacje. Komintern uważa to za błąd, iż na 26 tysięcy agentów, pracujących zagranicą, tylko 14 tysięcy posiada karty organizacyjne.

Komunistyki zagranicą, głosi raport, poraz pierwszy przystąpili do

organizowania robotników w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Francji, Holandii, Hiszpanii, w Czechosłowacji i Polsce, odnosząc poważne sukcesy dzięki robocie poszczególnych działaczy czerwonych. Moskwa wywiera swoje wpływy na mniej radykalne organizacje robotnicze. Według statystyk kominternu, armia jego agentów liczy obecnie poza granicami Rosji 1,276 60.

Specjalna ochrona w pociągach z poborowymi.

W związku z ostatnimi ekscesami, wywołanymi przez pijanych rekrutów, przybywających do pułków z terenów innych województw, z polecenia władz pociągów, w których jadą poborowi, będą miały specjalną ochronę, jaka będzie czuwała nad bezpieczeństwem podróżnych oraz zapobiegala ewentualnym burdom w wagonach.

Krewki prezydent.

Stolica republiki Chile w Ameryce Południowej, Santiago, ma niedługo sensację. Prezydent republiki p. Arturo Alessandri pobił dotkliwie łaską na ulicy przechodnia.

Rzecz miała się następująco: kiedy prezydent odbywał swój codzienny spacer na ulicy, jakiś mężczyzna rzucił mu ubliżające słowo. Dostojnego spacerowicza poniosła północniowa krew. Obrócił w rękę łaskę i owego mężczyznę dotkliwie pobił. Zbiegły momentalnie tłum przechodniów zgłotował „energicznemu” prezydentowi żywiołową owację.

Nadmienić należy, że prez. Alessandri liczy lat 64.

100 samolotów nad Afryką.

W najbliższej przyszłości 100 samolotów francuskich ma wyszyć do zbiorowego rajdu nad Afryką.

Trasa rajdu prowadzić będzie z Algieru poprzez Marokko i Afrykę podzwrotnikową do Afryki południowej i stamtąd z powrotem ponad Kongo do Egiptu.

W rajdzie weźmie udział francuski minister lotnictwa Cot.

Ciekawe byłoby zobaczyć masy myśliwców na widok tej gromady stalowych ptaków.

Pamiętajcie o „święconem” dla ubogich!

Helena Mniszek
(Rexia • Radomyska).

Papież Pius XI na tle „Roku Świętego”.

Jeszcze jako prefekt Biblioteki Ambrozjańskiej, kanonik Bazyliki Watykańskiej, prawnik mgr. Ratti wysłany został do Polski w tytule Wizytatora w kwiecie 1918 roku. Ponieważ Polska była jeszcze pod okupacją niemiecką, przeto wysłanie papieskie nie mogło figurować politycznie jako Nuncjusz, ale de facto był nim z ramienia Papieża Benedykta XV, który okazał się tak łaskawym, że do stolicy Polski wysłał przedstawiciela Stolicy świętej, uznając nas za państwo. Od 130 lat, odkąd ostatni Nuncjusz Archetti opuścił Warszawę, nie było u nas nuncjatury i dopiero prais mgr. Ratti przyszedł ku nam pierwszy i sam powiedział „mimoś, że Was w rękach swoich Chrystusa”.

Stał się nam odrazu drogim, bo odnosił się do Polski bardzo życzliwie i serdecznie w czasach

przełomowych, kiedy Polska zaczęła się już wyzwalać z pod władzy okupantów. W tym okresie, nadwyróżnionym politycznie, Wizytator Ratti okazał niezmierny takty i dyplomację przy ogromnej umiejętności jednania sobie ludzi. W Warszawie, w Częstochowie, w Wilnie, w Ostrej Brawie, w Lublinie, w Płocku i w całej Polsce, gdzie się tylko pojawił, promie światła na otoczenie urokiem niebiańskim duszy, przepojonej słowem. Bogactwo Jego umysłu, myśl w oczach odbita, słodycz i dobroć charakteru, przytem czynny Jego zakreślone na szeroka skalę humanitarne idee, wszystko to wryło się w pamięci tych, co Go widzieli i mieli szczęście z Nim przebywać i rozmawiać.

Warszawa, szczególnie Warszawa uboga, biedota i nędza warszawska, a także ochrony większe i najmniejsze, szkoły, dobroczynne zakłady, szpitale pamiętają wybornie te trzy błogosławione lata przebywania wśród nich Wizytatora Rattiego. Gromady biedaków i dzieci najuboższych szły za Nim tłumnie, zapatrzone w tego Ojca, przy-

byłego z Rzymu, bo docierał On do ich niedoli i nędzy, rozumiał ich i niósł dary sułte, płynące ze Stolicy Apostolskiej, darzył ich uśmiechem i błogosławieństwem pasterskim. Stał się dobroczyńcą wszelkiej nędzy i jej osłodą.

Żył bardzo skromnie i cicho, nie udzielał się wielkiemu światu Warszawy, który Go nie znał tak, jak Go znali maluchy. Po chłaniał Go praca, modlitwa i myśl wiecznie płodna dla dobra naszego kraju. Wtedy już chłamaścią swoją i rozumem budował piedestał pod przyszły tron Apostolski, będący już bliskim Nięgo, ale jeszcze w tajemnicy przeznaczony Boskich.

Oficjalnie naznaczony został Nuncjuszem w Polsce w czerwcu 1919 roku, kiedy Państwo Polskie było już zalegalizowane przez cały świat. Wkrótce potem mgr. Ratti Nuncjusz był konsekrowany na Arcybiskupa Lepantu przez naszych Arcybiskupa w Warszawie, w katedrze św. Jana. Papież Benedykt XV zostawił Mu wybór dowolny, gdzie chce przyjąć święcenia biskupie, w Rzymie, czy w Warszawie. On wybrał Warszawę, bo

ukochał Polskę, biskupów naszych i nasz lud pobożny.

W nieszczęsnych dniach inwazji bolszewickiej w Polsce okazał moc ducha i wielkość serca. Wówczas sympatie Jego dla Polaków wydatniły się najwybitniej, bowiem, gdy hordy wroga docierały do Warszawy, a cała dyplomacja, ambasadorowie obcych państw opuszczali naszą Stolicę jeden za drugim, nasz Nuncjusz nie zdradził nawet zamiaru wyjazdu. W modłach swoich polecił nas opiece Matki Bożej, siebie polecił Bogu i został, mówiąc, że powierzono mu swą pasterską opiekę kraju katolickiego nie opamiętawszy w chwilach krytycznych. Wniośność Jego charakterem oblała się wtedy najjaśniej. Wolę miał silną i niezłomnie postanowioną. Widząc nas udręczonych wiekami niewolą, zaprzęgnął być z nami w chwilach, gdy nowa groza nężyła Sowieci zawiła nad nami. Tem zjednał sobie cześć ogólną, nawet ster mniej entuzjastycznie odnoszących się do Nięgo.

(c. d. n.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

(Dziś, wtorek 11 kwietnia — „Lucea”
pamięć św. Łucji)
Jutro: Środa 12 kwietnia — Juliusza
Cesarza.

Diżury lekarskie

Wtorek 11 kwietnia — dr. Piasecki ul.
Świętochowska 10.

Diżury aptek

Wtorek 11 kwietnia — Smigajewski ul.
Główna 7.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrze-
wskiego 21) otwarta: poniedziałek od godz. 5
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny
(Bosacki Kanonik 38) otwarty we wtorek,
piątek i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy
(Bosacki Kanonik 2, „Pod Opactwem”) otwarty w niedzielę od godz. 9.30 do
11.30, w środy od 14.10, w niedziele od
godz. 10-13.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 11-12, w dni
świętne od 12-1.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Płockiego Tow. Hygienicznego otwarte
we wtorek, środy i piątki od 7-9 wiecz.
Początkowo w poradni są we wtorek i pią-
tki od godz. 8-9.

Kino „Nowości”

Wtorek 11 i dni następnych świętne
— film lotniczy pt. „Patriot”.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 6 rano + 5°,
o godz. 12 + 10°, o godz. 18 + 12°.

Wiadomości potoczne

Pan Wojewoda w Płocku. Wczoraj bawił w Płocku
Wojewoda Warszawski, p. inż. Twar-
do, dla załatwienia szeregu spraw
służbowych na miejscu w Płocku.

**Zamiast życzeń świątecz-
nych** składające ciary na „świę-
cone” dla ubogich w instytucjach
dobroczynnych lub na ich
konto w administracji „Ofosu”
(Kolejowa 13).

**Postój dorożek przed Są-
dem.** Od dłuższego już czasu
wyznaczony został postój dorożek
obok skweru na Placu Kanonicz-
nym przed gmachem Sądu Okrę-
gowego. Jest to zupełnie słuszne
i celowe, żeby cały szereg osób,
załatwiających sprawy w Sądzie,
miał pod ręką stację dorożek.
Dorożki jednak, stojące na postoju
czekając na dość duży liczbę,
zagradzają zupełnie dostęp do Są-
du i do uliczki, wiodącej obok
domu Towarzystwa Naukowego za
Tum. Należy dodać, że szczegól-
nie w godzinach spacerowych pa-
nuje w tem miejscu duży ruch
pieszy.

**Nawprost uliczki i wejścia do
Sądu** czystokroć trzeba się prze-
myśleć wąskimi przejściami między
dorożkami i kolumnami. Stwarza to po-
ważną niewygodę dla przechod-
niów.

**Czyby nie należało w miejscu,
gdzie kieruje się cały ruch pieszy,**

zostawić pewną przestrzeń wolną,
dzielącą sznur stojących na postoju
dorożek na dwie części?

**DLaczego schodów nie
wykończono?** Przed kilkoma la-
ty Magistral płocki dużym nakła-
dem trudu i pieniędzy przeprowa-
dził regulację stoku góry Tumskiej
nawprost gmachu Sądu Okręgowego.
Zostały wybudowane schody z kamieni,
wiodące zygżakiem do
domów, położonych na Powiślu.
Prace powyższe nie zostały do-
prowadzone do końca. W miej-
scu, gdzie zaczyna się szereg do-
mów mieszkalnych, istnieje w
schodach przerwa.

Niewielka ona, wprawdzie, ale
nader przykra. Ścieżka jest tam
stroma i szczególnie w dni słotne
ciężka do przebycia.

Po schodach tych odbywa się
cała komunikacja piesza z tą czę-
ścią Powiśla. Byłoby bardzo po-
żądane, żeby Magistral w bieżą-
cym roku doładował brakujące
kilkanaście stopni. Praca ta nie
przysporzy wielu kosztów, a mie-
szkańcom Powiśla ułatwi choć w
części i tak ciężką drogę do miasta.

**Handel w Wielkim Ty-
godniu.** Obecnie do Wielkiego
Piątku sklepy będą otwarte do
godz. 9 wieczorem. W Wielką So-
botę sklepy mogą być otwarte tyl-
ko do godz. 6 wieczorem.

Odczyt L. O. P. P. Wczo-
raj wieczorem w sali Teatru Miejskiego
staraniem miejscowego koła
L. O. P. P. p. prof. Monaster-
ski wygłosił odczyt popularny o
obronie przeciwlotniczej i przeciw-
gazowej. Odczyt poprzedził prze-
marsz ulicami miasta oddziałów
P. W. z orkiestrą.

Wieczorem około godz. 9 nad
miastem odbył się kilkakrotnie prze-
lot samolotu.

**Walne zebranie Patro-
natu nad wiciżniami.** Zarząd
Patronatu nad wiciżniami, Oddział
w Płocku, zawiadamia, że zwyczaj-
ne walne zgromadzenie członków
Towarzystwa odbędzie się w ponie-
dzielek 24 b. m. o godz. 6 wiecz.,
w sali Wydziału Cywilnego Sądu
Okręgowego w Płocku.

Nawozy sztuczne

Płock, Tumski 14, (sklep żelazny)

posiada na składzie
Sp. Stow. Społ.
„Z G O D A”

Codziennie świeże, smaczne
i o gwarantowanej jakości

Masto, mleko, sery i śmietane

nabyć można po cenach umiarkowanych

o Spółdzielni Mleczarskiej „CENTRALA”

w Płocku, ul. Kolejowa 6.

Ś. p. Marja Detrówna.

Płock dotknął bolesny cios. Jak
już wczoraj donosiliśmy, zmarła na-
głe, w dniu swoich imienin nieo-
czniona pracowniczka na niwie
wychowawczej, długoletnia kierow-
niczka szkoły powszechnej żeńskiej
im. Królowej Jadwigi — ś. p. Marja
Detrówna.

Ś. p. Detrówna urodziła się w
Płońsku, gdzie ojciec jej był bur-
mistrzem. Tu też pobierała prywat-
nie pierwsze nauki, później prze-
niosła się do gimnazjum w Płocku,
które ukończyła ze złotym meda-
lem, odznaczając się specjalnie
zdolnościami matematycznymi.

Po ukończeniu szkoły średniej
poświęciła się zawodowo nauczy-
cielskiemu. Po odzyskaniu niepod-
ległości Polski objęła pracę na-
uczycielską, a później kierowniczą
w szkole im. Królowej Jadwigi.
I na tej placówce pracowała aż do
śmierci, która zaskoczyła ją nagłe,
niespodziewanie, przedwcześnie.

Szkolnictwo płockie straciło w
w. ś. p. Marji niezastąpioną siłę
wychowawczą. Był to charakter
jasny, pogodny, szlachetny, ofiarny.
Wszędzie, gdzie chodziło o dobrą
sprawę, szkolno wychowawczą czy
społeczną, czy dobroczynną, ś. p.
Detrówna zawsze stała do pracy.

**Fatalny stan szosy w
Alejach Kilińskiego.** Zwracali-
śmy już w „Głosie” uwagę na kiepski
stan szosy w obrębie Płocka,
szczególnie na odcinkach, gdzie
wzmoty jest ruch kołowy.

Jedną z dróg, gdzie ruch, spe-
cjalnie w dni targowe, jest bardzo
ożywiony, są Aleje Kilińskiego od
rogatki Dobrzyńskiej do Płockiej.
Szosa jest tam fatalna: cała jezdnia
jest dosłownie pokryta grubą war-
stwą błota, w wielu miejscach bliż-
szą kałużę. O przejściu suchą no-
gą na drugą stronę szosy niema
mowy.

A przecież jest tam obok boi-
ska miejskiego cała kolonia miesz-
kalna, stoi szkoła powszechna i za-
kłady przemysłowe.

Magistral, który w dbałości o
wygodę ruchu pieszego położył
chodnik od ul. Dominikańskiej w
stronę Stanisławowskiej, powinien po-
myśleć i o doprowadzeniu szosy do
stanu używalności.

Ziód na „święcone” dla dzieci „Przyjaciela”

czętnie, ofiarnie, z zapałem. Przez
szereg lat każdy wolny czas po-
święcała Chrześcijaństwu Zw.
Zaw. Pracownic Domowych, które-
go była przewodniczącą, ale nie-
tylko przewodniczącą, była im
prawdziwą matką.

Nic dziwnego, że te zalety
zjednały jej ogólny szacunek, sym-
patję i miłość. Jej zasady religijne
budowały wszystkich, którzy na jej
życie patrzeli.

Osierociła matkę starszkę
i swoje dzieci szkolne, a w gronie
nauczycielskim i w społeczeństwie
płockim śmierć jej wzbudziła
szczerzy żal i smutek.

Cześć jej świetlanej pamięci!

Pogrzeb śmiertelnych szczą-
tków ś. p. Marji Detrówny odbędzie
się dziś o godz. 5 popołudniu.

Przyjemne z pożytecznem.

Z niedzielnej uroczystości
płockiej młodzieży żeńskiej.

W niedzielę ubiegłą wieczorem
w sali „Przyjaciela” odbyła się
miła uroczystość, zorganizowana
przez Płockie Stowarzyszenie Mło-
dzieży Polskiej Żeńskiej. Wieczor-
nicę o urozmaiconym i sympatycz-
nym programie poprzedziło prze-
mówienie p. instr. Plakwiczówny,
która przedstawiła rolę młodej
Polki-katoliczki w Polsce współ-
czesnej. Sprawozdanie z działalności
S.M.P.Z. na terenie Płocka za
kilka ubiegłych lat złożyła prze-
ska J. Smardzewska.

W części urozmaiconą miłe wra-
żenie wywarły produkcje zespołu
śpiewaczego, monolog (drużna
Orlikowska), plasy, gry towarzy-
skie, dialogi i t. d.

Na zakończenie przemówił ks.
patron prał. Strojnowski oraz imie-
niem gości ks. prał. Modzelewski
i p. Grabowska, przewodnicząca
Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

Rekolekcje dla panów.

Dziś ostatni dzień rekolekcji
dla panów, prowadzonych przez
J. E. ks. Biskupa Wetmańskiego.

Dzisiejsza ostatnia konferencja
odbędzie się nie o godz. 8 wiecz.
jak dni poprzednich, lecz już o
godz. 7, a po konferencji spowiedź.

Zmarli w Płocku.

W Płocku zmarli w ostatnich
dniach na terenie parafii św. Sta-
nysława Kostki (Stanisławówka):
Józef Pawłowicz, lat 58, Janina
Gajewska, 1 rok, Tomasz Dulewicz,
lat 30, Janina Bielak, 1 rok.

OPIARY.

O dyspozycji Dostojnego Sekretarza
J. E. ks. Biskupa Leona Wetmańskiego
z racji Jego Imienia ul. 16 składe Admi-
nistracja i Redakcja „Głosu Mazowiec-
kiego”.

Na Chrzest Zw. Zaw. Pracownic Do-
mowych na ręce ks. prof. Poswy dla
uczczenia świętanej i nieodżałowanej
pamięci ś. p. Marji Detry, ul. 20 składe
A. Mierosławski.

Na kolonoje Isiole Szkoły Powsz. im.
Królowej Jadwigi zastąpił kwiatów na grób
ś. p. Kłocowski Marji Detry — ul. 3
składe Dr. Aleksander Macieja.

Na „święcone” dla świątecznych dzieci w
„Przyjaciela” złożył ks. redaktor Stani-
sław Dulcawski — 5 zł.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

MŁAWA.

Zebrała Radę Okręgową S. M. P. (Od wł. koresp.). W dniu 7 b. m. odbyło się w Mławie posiedzenie Rady Okręgowej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej okręgu mławskiego. Na zebraniu oprócz przedstawicieli Patronatu przybyło 35-ciu prezesów, sekretarzy i skarbników z 12-tu S. M. P.

Zebrań przeprowadził instruktor okręgowy, p. St. Choromański. Jednym z punktów obrad był wybór zarządu okręgowego. Prezesem okręgu wybrany został druh Marcin Gill z Mławy. Do zarządu wybrani zostali druhowie: Zochowicz Zygmunt (Radzanów/Wkra), Arumiński Józef (Niedźbórz), Henryk Macielak (Zuro minek), Wław Szczepkowski (Janówiec), Konstanty Sobczak (Wyszyn), i Ignacy Koronowski (Mława-Wólka).

Do Komisji Rewizyjnej weszli druhowie: Józef Gulański (Mława), St. Leszczyński (Szczuńsk) i Franciszek Toruński (Lipowiec).

Pierwsze zebranie nowego zarządu odbędzie się w dniu 25 b. m.

LIPNO.

Portfel z dokumentami zgubiła Emilia Stres z Lipna (Kilinskiego 12).

CIECHANÓW, Mazowiecki.

Pociągnięty do odpowiedzialności został Stanisław Helmański z Ciechanowa (Warszaw

ska 59) za to, że przewoził samochodem ciężarowym pasażerów, co przepisami wzbronione.

GULCZEWO, pow. płocki.

50 kg. drutu kolczastego skradziono Janowi Chmielewskiemu. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiast dochodzenie i sprawców ujęła. Są nimi Stanisław Lewandowski i Władysław Baczynski z tejże wsi.

Ze wspomnień kapłana.

OBRAZKI ŻYCIOWE.

Zaczynam te uwagi od rzeczy, o której ludzie wolą jak najmniej mówić, od ostatnich chwil ludzkiego życia. Kapłan ze swego powołania styka się, rzecz można, ustawicznie ze śmiercią. Najpamiętniejszą może chwilą w życiu młodego księdza jest pierwsze zetknięcie się z człowiekiem chorym, którego ma dysponować na śmierć. Oto staje poraz pierwszy przy łóżku umierającego. Wie, że ze swego kapłańskiego urzędu ma być pośrednikiem w najważniejszej dla człowieka sprawie, ma go przeprowadzić w krainę wieczności. Wnę w pierwszej chwili ogromna księda lek i trwoga: jak podjąć temu wielkiemu obowiązkowi? Czy potrafi usposobić chorego do godnego przyjęcia ostatnich sakramentów? Czy zdoła natchnąć go wielką ufnością w miłosierdzie Boga i woli jego całkowicie ugodzić z wolą Bożą? Można powiedzieć śmiało, że więcej się boi odpowiedzialności przed sądem Boga za duszę umierającego młodego i niedoświadczonego kapłana, aniżeli dysponowania przezeń na pół przytomny penitent.

Bez porównania łatwiejszą pod tym względem mają księża sprawę z ludźmi prostymi, niż z inteligentnymi. Bo człowiek prosty prawie zawsze zdaje sobie sprawę ze zbliżającej się ostatejnej godziny, natomiast ludzie inteligentni prawie nigdy o niej nie mówią i niechętnie o niej myślą. Jest nieodwiednie regułą, że, gdy rodzina inteligentna wyzywa księdza do chorego to jednocześnie prosi go o błaga, aby choremu nie wspominał o śmierci. Straszliwe nieporozumienie! Rodzina, a więc najbliżsi chorego, pragną ze złe świadomości chorego uczucia, aby ukochany ojciec czy matka, syn czy córka odbyli ostatnią w życiu i bezpowrotną drogę, nieświadomi o całej jej grozie, pragną, aby stanęli zmienną przed sądem Boga; kosztiem paru godzin spokoju ryzykują całą wieczność umiłowanej osoby. Jakże łatwo czujemy sercu kapłańskiemu ulec nieroztropnej prośbie zrozpaczonego rodziców i zamknąć przed umierającym jednakiem o nadchodzącej śmierci! Wyobraźmy sobie, że niedoświadczonego kapłana usłuchał prośby i nie przygotował chorego do tej ostatniej i bezpowrotnej drogi tak, jak to miał obowiązek uczynić. Zadałby niepowetowaną krzywdę umierającemu, stałby się przemierną najszlachetniejszego obowiązku pośrednika między ziemią a niebem, obciążałby swoje sumienie straszną odpowiedzialnością za wieczność duszy ludzkiej.

(c. d. n.) Pleban.

Popierajcie firmy chrześcijańskie!

KARBOLINEUM siarczany **Quassia** — do sprayi, miedzi, skiwania drzew ogrodowych. Świece kościelne, oliwę do palenia i kadziło poleca — **SKŁAD APTECZNY Wł. Sztromajera.** Płock — ulica Grodzka Nr. 9 — Płock.

Kto kupuje meble w zakładzie meblowym **W. Zarębski i F. Gościński** w Płocku, ul. Królewicza 15 — ten nie marnuje pieniędzy, gdyż wykonanie pierwszorzędne i solidne. Przyjmujemy reperacje i odświeżanie starych antyków oraz pakowanie mebli.

SKLEP GALANTERYJNY M. KRYSZTOŚIAKOWEJ w Płocku, Bielska róg Szerokiej poleca: wielki wybór galanterii oraz przybory fryzjerskie. Codziennie świeże doświadczenia.

SKLEP TYTONIOWY Zygmunta Dryńskiego Płock, ul. Kolejowa 14 poleca wielki wybór papierosów, tytoni i cygar, wszelkich gatunków oraz galanterie i gitry.

Niezrównane Biuro Proch i Pościół A. WĘGLIŃSKIEGO Płock, Nowy-Rynek nr. 12. Pisane podziękowania do wszelkich władz sądowniczych i administracyjnych oraz udzielenie porad fachowych po cenie przystępnej.

MAGAZYN OBUWIA Mieczysław Rajkowski Płock, Grodzka nr. 6 poleca najwybitniejsze obuwie **DAMSKIE i MĘSKIE**

Pralnia chemiczna i farbiarnia K. GRADOWSKA egz. od r. 1919 Płock, Kościuszki 9. Przyjmuje do płoszenia, farbowania, dokonywania, odświeżania starych kapeluszy. **CENY PRZYSTĘPNE**

Na czasie dla sfer Rolniczych! f. „Bicia Detrychowicz” w Płocku ul. Kolejowa 13, poleca nowo wydane **Orzeczenie Nadzw. Kom. Rozjemczej** ustalające warunki robotników roln. na r. sl. 1933/34 oraz książki o brachach i o starych pracownikach rolnych. Zamówienia uskuteczniamy natychmiast.

SPIRYTUS SKĄŻONY poleca **SZCZEPAN PRASZKIEWICZ** Handel win, wódek i wyrobów tytoniowych Płock, Kościuszki 9.

Zakład kowalako-stelmarski Romana Rogozińskiego Płock, Królewicza 18 a przyjmujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa, szustwa oraz spajania kutek kowal.

OBIADY smaczne i tanie z 3 dań wydaje **JADŁODAJNIA** Chrzęsto. Zw. Zawod. Praco. Odmowych Płock, Tumka 14, I n.

SKŁAD FARB P. f. „J. KALIŃSKI” Płock, ul. Tumka Nr 7 farby, art. farbiarskie, mydło, świece, artykuły kosmetyczne.

Ogłoszenia drobne.

Przeniosłam się z ul. Królewicza 28 do domu nr 24 państwa na tej samej ulicy. **Józefa Bieńkowska**

2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu c. u. pułczynie od zaraz. Wiadomość w Adminstr. „Głosu”.

Skład Materiałów Budowlanych, Opalowych Stanisława Grabieckiego Płock, Dobrzyńska 26 poleca deski, materiały budowlane, węgiel, drzewo. **Ceny przystępne.**

Meble nabywające w Polskim zakładzie Zjednoczonych Stolarzy w Płocku, Sienkiewicza 32. Przyjmujemy pakowanie mebli i wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa i tapicerstwa.

Motocykl z przyczepką marki Harley-Davidson w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w Redakcji „Głosu”.

RADJO.

Środa 12 kwietnia. WARSZAWA 11.40. Przegląd Pras. 12.10 Płoty. 13.20 Kom. P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Inof. Eksp. 15.15 Kom. gosp. 16.35 Program dla dzieci 16.00 Płoty. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 17.00 IV-y konkurs kompozytorski 17.55 Program na dzień następny 18.00 Odczyt dla maturzystów 18.25 Pieśni. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Sierżyna poczt. rolnicza”. 19.30 Felieton literacki. 20.00. Koncert. 22.00 „Na widnokręgu” 22.15 Płoty. 22.40 Odczyt w języku czeskim.

WIOSNA!

Zakład Krawiecki KAZIMIERZA CHEŃKIEGO w Płocku, Sienkiewicza 11 (vis-à-vis Włocławka)

wykonuje roboty **DAMSKIE i MĘSKIE** płaszcze, kostiumy, garnitury, palta, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. **Ceny przystępne.** Wykonanie solidne i punktualne.

OBIADY smaczne i tanie z 3 dań po 70 ur. wydaje kuchnia dla inteligencji przy Kółku Towarzystwa Dobroczynności „Caritas” **Płock, ul. Sienkiewicza 14.**

BIURO ELEKTROTECHNICZNE „PROMIEN” fr. WAWROWSKI i S-ka Sp. z o. o. Płock, ul. Kościuszki Nr 1. Tel. 396. Przyjmuje wszelkie roboty instalacyjne i poprawki światła.

Wyroby kosmetyczne i perfumeryjne poleca Skład Apteczny **R. ZOCHOWSKI** Płock, ul. Kolejowa 5.

Okulary i binokle ściśle p. recept. W. Panów Lekarzy okulistów wykonuje **f. A. WIŚNIEWSKI** Płock, Kolejowa 13. **CENY NISKIE**

Jaja wylęgowe Karmazynów, do nabycia w Leszczynie-Słacheckim poczta Bielsk Płocki, telef. Bielsk 13. **Cena jaj 20 groszy za sztukę.**

SKŁAD OPALOWY WIKTOR KOWALSKI Płock, ul. Szeroka 57-A. poleca węgiel, drzewo, cement i wapno.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Ka. Prałat Ludwik Wilkoński.

Odbito w drukarni f. „Bicia Detrychowicz” w Płocku.